Rok XIII. Nr. 108 (3709) Wilno, Poniedziałek 20 Kwietnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Wielki zjazd rzemiosła polskiego

Odsłonięcie pomnika szewca-pułkownika Jana Kilińskiego

WARSZAWA. (Pat). Dziś z okazji ogólno-polskiego kongresu rzemiosła chrześcijańskiego o godz. 19.30 w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja.

Na akademję przybyli członkowie rządu z p. ministrem przemysłu i handlu Góreckim oraz przedstawiciele władz miejskich z prezydentem m. st. Warszawy Starzyńskim.

Wielką salę rady miejskiej wypełnili szczelnie uczestnicy kongresu.

Akademję zagaił prezes izb rzemieślniczych pos. **Snopczyński**, zapraszając do prezydjum prezydenta m. st. Warszawy **Starzyńskiego, pos. Żółtowskiego** z Krakowa, **p. Zakrzewskiego** z Poznania, **p. Szymańskiego** burmistrza m. Trzemeszna oraz potomków pułkownika Jana Kilińskiego — **płk. Władysława Kilińskiego, Antoniego Kilińskiego, Stanisława Kilińskiego i Jana Sulińskiego.**

Podczas akademji wygłosił przemówienie prezydent Starzyński, poczem **prof. Tokarz** scharakteryzował rolę i znaczenie mieszczaństwa polskiego w okresie upadku Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa. Podczas akademji przybyła z Łodzi sztafeta na rowerach, która wręczyła prezesowi Snopczyńskiemu adres hołdowniczy rzemiosła chrześcijańskiego z Łodzi.

WARSZAWA. (Pat). Stolica uczciła dziś pamięć bohatera narodowego, szewca - pułkownika Jana Kilińskiego przez odsłonięcie pomnika ku jego chwale.

Uroczystość, która zbiegła się z wielkim zjazdem rzemiosła polskiego ze wszystkich stron kraju i którą zaszczycili swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej i szereg najwybitniejszych osobistości świata politycznego i społecznego, zamieniła się w potężną manifestację uczuć narodowych.

Odsłonięcie pomnika poprzedziło nabożeństwo w katedrze odprawione przez J. E. **ks. arcybiskupa Galla.**

Kościół wypełniony był przedstawicielami władz państwowych, wojska, samorządowych, delegacyj organizacyj rzemieślniczych i cechów oraz prezydjum komitetu budowy pomnika.

Pomimo niepogody mieszkańcy Warszawy na długo przed odsłonięciem pomnika zaczęli tłumnie zdążać na plac Krasińskich, wypełniając przylegające ulice.

Wokół pomnika Jana Kilińskiego ustawiły się dziesiątki sztandarów cechowych, organizacyj rzemieślniczych, b. wojskowych oraz rozmaitych stowarzyszeń.

Wzdłuż pl. Krasińskich przed kościołem garnizonowym ustawiły się 3 kompanje wojska: 21, 30 i 36 pp. oraz szwadron szwoleżerów.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyli: marszałek sejmu **St. Car**, wicepremjer inż. **E. Kwiatkowski**, ministrowie: przemysłu i handlu dr. **R. Górecki**, spraw wojsk. — gen. dyw. **T. Kasprzycki**, W. R. i O. P. prof. **W. Święto sławski**, prezes NTA. dr. **B. Heleżyński**, prezydent m. st. Warszawy **St. Starzyński**, podsekretarze stanu wiceprezydenci miasta, liczni przedstawiciele rzemiosła, organizacyj społecznych, cechów, handlu, przemysłu oraz wielu instytucyj.

Z chwilą przybycia Pana Prezydenta R. P., orkiestry odegrały hymn państwowy, a setki sztandarów pochyliły się przed głową państwa.

Przed odsłonięciem pomnika wygłosił przemówienie w imieniu komitetu budowy pomnika Jana Kilińskiego — Paweł Nowicki, w którem nakreślił historję powstania pomnika. Odsłonięcia pomnika dokonał osobiście Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Skolei pos. **A Snopczyński**, prezes związku izb rzemieślniczych, oddając w opiekę pomnik Jana Kilińskiego zarządowi miejskiemu oświadczył m. in:

„Józef Piłsudski oświadczył swego czasu, że jednym z pierwszych, któremu należy wznieść pomnik w stolicy odrodzonej Rzplitej, jest Jan Kiliński. Komitet budowy pomnika, jak również rzemiosło polskie stolicy, wykonali wolę Marszałka, fundując ten pomnik i pragnąc trwale uczcić zasługi mieszczanina Kilińskiego, przedewszystkiem dlatego, że potrafił on w dobie tak bolesnej dla Rzeczypospolitej zdobyć się na poświęcenie, wznieść się do wyżyn bohaterstwa, rozpalić serca mieszczan warszawskich do walki z najeźdźcą, ratując niepodległość ojczyzny, wypierając wrogów ze stolicy. Pragniemy, aby postać spiżowa Kilińskiego była przykładem dla obecnego i przyszłych pokoleń, jakim winien być obywatel - patrjota".

Ostatni zabrał głos prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński, kreśląc sylwetkę Jana Kilińskiego.

Prezydent Starzyński między in. powiedział:

Pomnik Kilińskiego, który Pan Prezydent raczył przed chwilą odsłonić, to pomnik chwały i dumy ludu Warszawy, jej mieszczaństwa, a rzemiosła w szczególności.

Krzepka postać bohatera insurekcji nasuwa radosne wspomnienia bojowego rozmachu powstania Kościuszki, które lud Warszawy krwawym trudem, niezachwianą wiarą w święty cel walki — wydźwignął, umocnił, unieśmiertelnił.

Dla Warszawy postać Kilińskiego przypominać będzie jej szczytną tradycję walki z najeźdźcą, siłę i wartość moralną mieszczaństwa warszawskiego, a zwłaszcza rzemiosła, które w myśl ideałów, reprezentowanych przez Kilińskiego, nadal swą szczytną misję w życiu stolicy spełnia i spełniać będzie.

Na zakończenie uroczystości chór związku mazowieckiego wykonał Gaude Mater.

Pan Prezydent wraz ze swem otoczeniem przeszedł następnie do przygotowanego wzniesienia, ustawionego wpobliżu pomnika. Rozpoczęła się defilada, którą odebrał Pan Prezydent. Defiladę otworzyło wojsko. Następnie szła młodzież szkolna, rzemieślnicza, robotnicza, liczne cechy, związki rzemieślnicze i t. p.

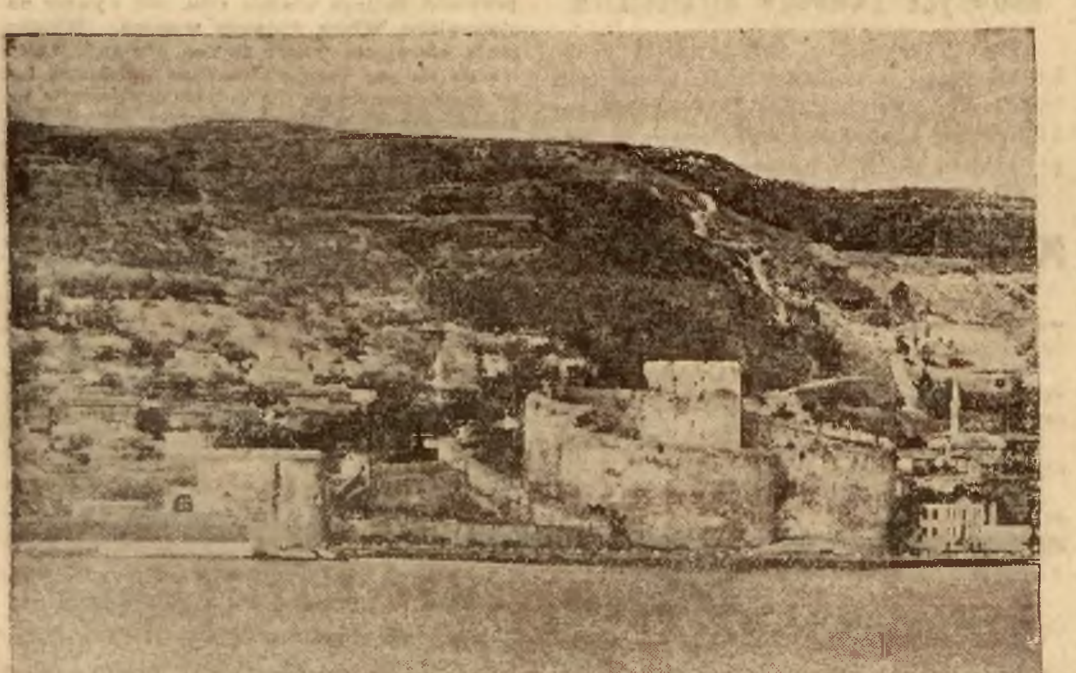
Defilada trwała prawie 2 godziny. Bardzo efektownie wyglądała banderja konna w strojach mieszczan z czasów Kilińskiego oraz liczne udekorowane samochody i wozy, na których poszczególne rzemiosła demonstrowały swe prace.

Bardzo pomysłowy był powóz cechu fryzjerów perukarzy, w którym siedziało kilka osób w historycznych kostjumach z 18 wieku. Wyróżniały się następnie wozy cechu rzeźniczego, a dalej wozy bednarzy, cieśli, kowali, szklarzy, blacharzy, pozłotników, farbiarzy, brukarzy i kamieniarzy, tapicerów, garbarzy, futrzarzy, szewców, piekarzy i cukierników i w. in.

Imponujący ten pochód skierował się na plac Józefa Piłsudskiego, skąd po złożeniu wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza przeszedł ulicami miasta.

Udział w powyższych uroczystościach wzięło przeszło 20 tysięcy osób, przybyłych z poza Warszawy.

Powikłania polityczne



W związku z naprężoną sytuacją polityczną w Europie — rząd turecki zwrócił się specjalną notą do Francji, W. Brytanji, Italji i Japonji z żądaniem wyrażenia zgody na ponowne ufortyfikowanie cieśniny Dardanelskiej. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na najwęższy przesmyk Dardanelów, w miejscu, w którym Turcy zamierzają wybudować fortyfikacje. —

WIADOMOŚCI Z KOWNA

POWIAT ROSIEŃSKI NA WARSZTACIE.

Komisja dla lituanizacji nazwisk i nazw miejscowości przygotowała już 52.962 nazwiska brzmiące po litewsku.

Ponieważ wprowadzenie nowych nazwisk ma być uskuteczniane stopniowo i jednocześnie z nowemi paszportami wydawanemi w porządku alfabetycznym, przeto uznano, że ilość przygotowanych nazwisk na pierwszy okres jest wystarczająca.

Obecnie 2 razy na tydzień komisja obraduje nad nazwami miejscowości, których w Litwie jest ogółem 23.184.

Została już opracowana lituanizacja nazw miejscowości w pow. Olickim, Birżańskim, Kowieńskim, Kiejdańskim, Kretyngowskim, Marjampolskim, Możejkowskim i Poniewieskim.

Obecnie opracowywany jest pow. Rosieński. Komisja ustaliła 8.642 nazw miejscowości i w ciągu paru miesięcy prace swe ukończy.

O POZWOLENIE NA PRZELOT BALONÓW PRZEZ LITEWSKIE TERYTORJUM.

Międzynarodowa federacja aeronautyczna zwróciła się do litewskiego Aeroklubu z prośbą o pośrednictwo w uzyskaniu zezwolenia na przelot przez litewskie terytorjum balonów, biorących udział w zawodach o puhar Gordon — Benneta, które się odbędą w Warszawie dnia 30 sierpnia b. r.

Minister Koht wyjechał do Moskwy

WARSZAWA. (Pat). Dziś o godz. 9 min. 40 rano wyjechał pociągiem do Moskwy norweski minister spr. zagr. prof. Haldan Koht. Na dworcu żegnali ministra Kohta p. minister spr. zagr. Józef Beck, poseł norweski w Warszawie Niels Christian Ditleff.

4.807 osób kandyduje do parlamentu francuskiego

PARYŻ. (Pat). Wczoraj o godz. 23 upłynął ostatni termin zgłaszania kandydatów. Ogólna liczba kandydatur zgłoszonych do wyborów do ciał prawodawczych, które odbędą się 26 kwietnia wynosi 4.807. Podczas poprzednich wyborów zgłoszono ogółem 3.837 kandydatur.

Niedyspozycja premjera Kościałkowskiego

Podróż do Budapesztu odłożona

WARSZAWA. (Pat). Dnia 19 bm. o godz. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w prezydjum rady ministrów p. premjera Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, który spowodu niedyspozycji nie opuszcza swego mieszkania.

WARSZAWA. (Pat). Polska Agencja telegraficzna dowiaduje się, że podróż p. premjera Kościałkowskiego do Budapesztu, odłożona wskutek nagłej niedyspozycji p. premjera, dojdzie do skutku w najbliższym czasie. Jest możliwe, że już w najbliższych dniach zostanie ustalona w porozumieniu z rządem węgierskim nowa data podróży p. premjera Kościałkowskiego. Nie jest wyłączone również, że podróż ta nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Włosi zajęli Dżidżigę

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Addis Abeby, iż Włosi zajęli Dżidżigę.

Kpt. Lepecki o Marsz. Piłsudskim

Z wczorajszego odczytu

Wczoraj w teatrze na Pohulance kpt. Lepecki, b. adjutant Marszałka Piłsudskiego podzielił się z licznymi słuchaczami, swemi wspomnieniami o Marszałku.

Kpt. Lepecki na początku zaznaczył, że będzie mówił nie o Marszałku — Wielkim Wodzu, który dał nam Niepodległość, lecz o Człowieku, który cierpiał — i że obejmie swemi wspomnieniami Wielki Tydzień roku ubiegłego — od wtorku do soboty.

Kpt. Lepecki opisał szczegółowo chwile, które przeżył przy Marszałku, poczynając od 12-tej godziny w nocy z poniedziałku na wtorek poprzez wszystkie dalsze dnie Wielkiego Tygodnia.

Kpt. Lepecki czuwał przy Marszałku w tym okresie, podczas Jego bezsennych nocy, w którym zbliżała się nieubłaganie katastrofa. Marszałka opuszczały siły fizyczne.

W nocy z Wielkiej Środy na czwartek Marszałek powiedział:

— Słuchajcie, pojedziemy do Wilna.

Kpt. Lepecki drżał o zdrowie Marszałka, bo On czuł się słabo. Marszałek jednak odrzekł:

— Właśnie dlatego, że się źle czuję chcę jechać do Wilna.

A potem:

— Chcę ostatni raz w życiu przyjąć wileńską defiladę.

I dodał:

— Tylko mnie nie pocieszajcie.

Kpt. Lepecki ugiął się pod ciężarem tego wyroku, który wydał Marszałek o swojem zdrowiu. Wtedy Marszałek rzekł:

— Ależ warjat z was, moje dziecko, przecież jest to rzecz naturalna.

Niestety nieubłagany los zrządził inaczej. Marszałek nie miał już sił pojechać do Wilna na swoją ostatnią wileńską defiladę. „Rzecz naturalna" — kres życia zbliżał się...

Te drogie sercu każdego Polaka wspomnienia o Marszałku, podane przez kpt. Lepeckiego w pięknej formie literackiej, nie dadzą się streścić. Dlatego w sprawozdaniu tem poprzestajemy na zamieszczonym fragmencie, który szczególnie drogi jest Wilnu. Miejmy nadzieję, że kpt. Lepecki ogłosi drukiem swoje wspomnienia. (w.)

Poświęcenie płaskorzeźby ku czci Józefa Sierakowskiego

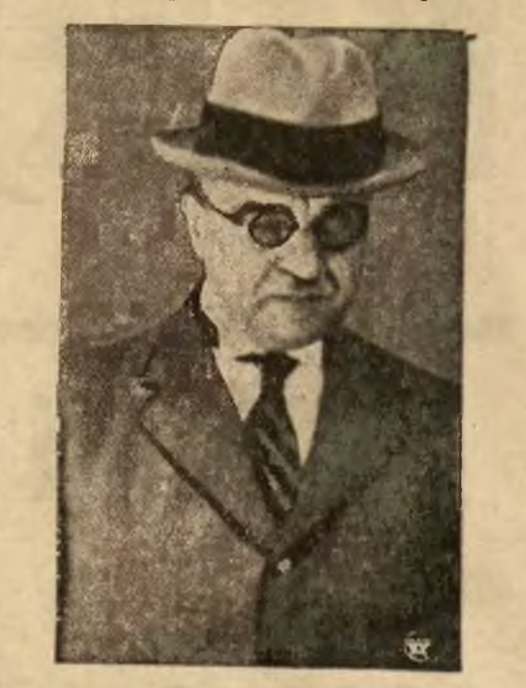
WARSZAWA. (Pat). W ramach uroczystości kongresowych rzemiosła chrześcijańskiego odbyło się odsłonięcie i poświęcenie płaskorzeźby ku czci Józefa Sierakowskiego bohatera insurekcji kościuszkowskiej. Po nabożeństwie w kościele św. Florjana na Pradze na ul. Sierakowskiego przed gmachem szkoły powszechnej im. biskupa Bandurskiego ustawiły się kompanje chorągwiane związku strzeleckiego z orkiestrą, poczty sztandarowe cechów rzemieślniczych i młodzieży szkół powszechnych oraz orkiestra KPW.

Za pocztami sztandarowemi ustawiła się banderja konna w historycznych strojach oraz członkowie cechu rzeźników warszawskich w ubiorach swego zawodu.

Przy dźwiękach hymnu narodowego odsłonięcia płaskorzeźby dokonał prezydent m. st. Warszawy Starzyński, poczem aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Poskrobko. Następnie ze specjalnie ustawionej trybuny wygłosił przemówienie prezydent miasta Starzyński, w którem scharakteryzował bohaterską postać J. Sierakowskiego, podkreślając jego czyny i zasługi w walce o wyzwolenie ojczyzny.

Po przemówieniach prezes izb rzemieślniczych poseł Snopczyński złożył pod płaskorzeźbą wiązankę kwiatów. Uroczystość zakończyła się odegraniem przez orkiestrę 1-ej brygady.

Nowy premjer Grecji



Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę nowego premjera Grecji Metaxasa, który objął ten urząd po śmierci premjera Demerdzisa.

Włosi zwyciężyli, ale armja abisyńska nie jest zniszczona

WARSZAWA. (PAT). — Według informacyj ze źródeł włoskich od 14 do 17 bm. włącznie toczyła się zajadła bitwa na linji Webbi — Szebeli, Iddi—Dole i Tanane — Sagague i Daba — Modo. 18-go opór Abisyńczyków osłabł i wojska włoskie poczęły się posuwać naprzód. Kolumny włoskie starły się z częścią armji ras Nasibu, która jest dobrze wyekwipowana i dotychczas prawie wcale nie poniosła strat.

Komunikat włoski stwierdza zupełne zwycięstwo wojsk włoskich, ale nie mówi o zniszczeniu armji abisyńskiej.

Według Havasa, ras Nasibu posiada prawdopodobnie w innych punktach odwody, które dotychczas nie brały udziału w walce. Według Havasa dotychczas nie potwierdzają się pogłoski o zajęciu Dżidżigi i Harraru.

Rząd zorganizował dziś wielką manifestację w Addis-Abebie, podczas której zwrócił się z wezwaniem do ludności, by zorganizowała ostatnią linję oporu przeciwko postępującej kolumnie włoskiej, zdążającej z Dessie. 5.000 uzbrojonych wojowników ofiarowało swe usługi rządowi. Jeżeli ta ostatnia linja zostanie złamana, Abisyńczycy nie będą próbowali bronić swej stolicy, pragnąc uniknąć jej zbombardowania. W kołach rządowych podkreślają, że nawet zajęcie stolicy nie będzie oznaczało końca wojny.

Kronika telegraficzna

— **WPOBLIŻU MIEJSCOWOŚCI OSSIEK W JUGOSŁAWJI** doszło do starcia pomiędzy grupą włościan i żandarmów, wezwanych na pomoc przez policjanta. Żandarmi przyjęci przez włościan b. wrogo, obrzuceni kamieniami, byli zmuszeni zrobić użytek z broni palnej. Trzech włościan zostało zabitych.

— **1530 OSÓB ZMARŁO NA CHOLERĘ.** Według oficjalnego komunikatu rządu siamskiego, zmarło w Siamie w ciągu ostatnich miesięcy 1530 osób na cholerę. Przeszło 5 miljonów mieszkańców Siamu zostało poddanych ochronnemu szczepieniu przeciw cholerze.

— **SAMOCHÓD WPADŁ DO RZEKI.** Wpobliżu Bilbao wpadł do rzeki samochód ciężarowy. 4ch pasażerów, w tem 3 kobiety utonęły.

— **W WENECJI NASTĄPIŁ WYLEW LAGUNY.** Wody osiągnęła poziom nienotowany od r. 1916, zatapiając okoliczne wioski i niszcząc uprawne pola. Straty są poważne. Wody laguny wtargnęły na 15 klm. wgłąb lądu. Podczas burzy na północnym Adrjatyku zatonęły 2 osoby.

Posiedzenie Rady L. Narodów nie przyniesie niespodzianek

PARYŻ. (Pat). W prasie francuskiej utrzymuje się przekonanie, że w Genewie nastąpiło znaczne odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Nie powinna ona być zamącona w czasie jutrzejszego posiedzenia Rady Ligi, które — zdaniem korespondentów genewskich — będzie mieć raczej formalny charakter i ograniczy się do zaaprobowania przez Radę raportu komitetu 13tu.

Min. Paul - Boncour — jak podkreśla „Echo de Paris" — zgodne z treścią ostatnio osiągniętego kompromisu, wypowie przemówienie, oświadczając się za polityką Ligi Narodów i wyrażając zadowolenie z solidarności poglądów, jaka się ostatnio znów przejawiła między Francją i Anglją.

Główne zainteresowanie budzi jednak przemówienie, jakie wygłosi baron Aloisi. W kołach genewskich — jak donosi „Paris Soir" — spodziewają się, że delegat włoski podkreśli w niem chęć Rzymu współpracowania z Ligą Narodów. Ze względu na akcję militarną Włoch w Afryce wschodniej, przemówienie delegata włoskiego prawdopodobnie będzie jednak nacechowane umiarkowaniem. W Genewie utrzymuje się naogół przekonanie, że jutrzejsze posiedzenie nie powinno przynieść żadnych niespodzianek, które mogłyby doprowadzić do zaostrzenia sytuacji.

Rada ministrów Egiptu uchwaliła wyłom w sankcjach antywłoskich

KAIR, (PAT). Rada ministrów postanowiła pozwolić na dowóz z Włoch towarów, które nie mogą być zakupione w innych krajach (npr. siarka), oraz rozmaitych części do maszyn i instalacyj. Jest to znaczny wyłom w sankcjach, który nastąpił ze względu na bardzo rozległe zastosowanie w Egipcie produktów technicznych włoskich.

Stanowisko Włoch wobec rokowań pokojowych

RZYM. (Pat). W ministerstwie prasy i propagandy złożono dziś następującą deklarację półurzędową:

Mimo, iż Włochy są najzupełniej pewne swego zwycięstwa nad Abisynją, nie omieszkały podjąć rozmów pokojowych, zainicjowanych przez Ligę Narodów i sformułowały w sposób realistyczny istotne warunki pojednania. Ze strony abisyńskiej warunki te zostały odrzucone.

Nie wiemy, czy p. Volde Miriam, lub prof. Jeze, reprezentują w Genewie własne zapatrywania, czy też poglądy rządu abisyńskiego. Naszem, zdaniem, należy rokować poza Genewą, gdyż jest to jedyny sposób wyjścia z obecnej dwuznacznej sytuacji.

Włochy wezmą udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, zachowując całkowity spokój i pewność siebie, jakie cechują również postawę całego narodu włoskiego. Biorąc udział w pracach Rady Ligi Narodów, nie będziemy mogli jednak pójść na rękę tym, którzy zmierzają do przedłużenia wojny. Procedura genewska, która prowadzi do tego właśnie celu, nie wywrze na stanowisko Włoch żadnego wpływu. Włochy mają obowiązki wobec ludów Abisynji, które oddały się pod opiekę sztandaru włoskiego. Ludy te nie buntowały się dotychczas przeciw negusowi jedynie w obawie okrutnej reakcji. Faktu nie może ignorować ani rząd włoski ani też Liga Narodów.

Włochy faszystowskie są państwem totalnem, co stanowi dziś o ich granitowej zwartości i sile. Dlatego też zwycięstwa włoskie będą całkowite. Wyrażą się one we wszystkich dziedzinach: dyplomatycznej, wojskowej, politycznej i ekonomicznej.

Podjęte zostały wprawdzie prace, zmierzające do sabotowania zwycięstwa włoskiego, ale zwycięstwo to znajduje się już w ręku Włochów, którzy będą je mogli narzucić każdemu.

Leży tedy w interesie Genewy znalezienie rozwiązania realistycznego i liczącego się z rzeczywistemi faktami.

P. Prezydent R. P. protektorem kobiecych zawodów strzeleckich

Pan Prezydent Rzplitej objął protektorat nad 5 narodowemi kobiecemi zawodami strzeleckiemi i 9 centralnemi kobiecemi zawodami strzeleckiemi, które odbędą się w Warszawie w dniach 7 — 10 maja b. r.

Komorowski 6-y w Nicei

W Nicei rozpoczęły się międzynarodowe wojskowe zawody hipiczne z udziałem jeźdźców 7 państw europejskich.

Pierwszego dnia rozegrano konkurs myśliwski o nagrodę ufundowaną przez hotele nicejskie.

Zwyciężył jeździec szwajcarski przed Irlandczykiem i Francuzem.

Z Polskich jeźdźców Komorowski na „Zbóju" zdobył 6 nagrodę.

Wileński ogród zoologiczny w przyszłości na Antokolu

Z walnego zebrania T-wa Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego

Onegdaj w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej przy M. Pohulance 1 odbyło się walne zebranie T-wa Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Wilnie. Jak wiemy T-wo to opiekuje się wileńskim Ogrodem Zoologicznym i od szeregu lat dąży do stworzenia z małej obecnie placówki, służącej przedewszystkiem dla celów pedagogicznych (pomoc naukowa dla szkół wileńskich), większego ogrodu zoologicznego z widokami rozwoju na przyszłość. Obecne ciasne pomieszczenie przy ul. M. Pohulance uniemożliwia rozwój tej pożytecznej placówki. Dlatego też od czterech lat T-wo zabiegało u władz miejskich o większy teren dla ogrodu. Dopiero w początkach marca rb. zabiegi te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Zarząd miejski z prezydentem dr. Maleszewskim na czele zajął przychylne stanowisko i wydzierżawił T-wu teren na Antokolu, zawarty między ulicami Sióstr Miłosierdzia i Polową.

O rozplanowaniu przyszłego ogrodu wygłosił referat p. Świderski.

„By zapewnić mówił p. Świderski zwierzętom możliwie jak najwięcej swobody projektuje, zwłaszcza dla ssaków, wolne wybiegi. Uniknie się w ten sposób również przykrego dla ludzi widoku ,jaki przedstawiają zwierzęta zamknięte w klatkach. Ponieważ teren przeznaczony pod zwierzyniec składa się wyłącznie ze stoków mniej lub więcej stromych, przynajmniej część wybiegu dla niektórych zwierząt zostanie zrównaną. W ściance tylnej, jaka przez takie zrównanie powstanie, umieszczone zostanie schronienie (legowisko) dla zwierząt zamaskowane, tak, że dla publiczności będzie niewidoczne.

W taki sposób mają być wybudowane pomieszczenia dla wilków lisów i borsuków. Wolna przestrzeń wybiegów od strony publiczności zamknięta będzie prętami żelaznemi stosownej wysokości.

Wybieg dla dzików będzie miał rozmiary 15 m. × 20 m. Teren wybiegu dla dzików zostanie zniwelowany i obniżony o pół m.

Znaczną część terenu, przeznaczono na zagrody dla jeleni i sarn. Schrony dla tych zwierząt znajdować się będą w wykopach, łatwych do wykonania w stromych pagórkach. Do schronu prowadzić będzie dróżka, która w miarę zbliżania się do schronu przechodzić będzie w rów o szkarpach z normalnem nachyleniem. Dojście do schronu zamaskowane zostanie drzewkami sosnowemi i świerkowemi i dla publiczności jak również i schronu będzie niewidoczne. Podobnie przedstawia się projekt schronu dla sarn.

W ten sposób zapewni się zwierzętom ciepłe i wygodne pomieszczenia, a nie zeszpeci się lasu z natury rzeczy nieestetycznemi budynczkami, które trzebaby było budować.

W najniższych miejscach terenu, w których stale zbiera się woda deszczowa urządzone będą stawki dla ptaków brodzących i pływaków. Teren ten zostanie przystosowany do tego celu przez odpowiednie zrównanie i ułożenie dna, oraz przez obsadzenie odpowiedniemi roślinami.

Klatki dla innych ptaków i drobnych zwierząt znajdować się będą w miejscach oznaczonych na planie. Przez obsadzenie każdej klatki drzewami i krzewami związe się je z terenem i zapewni się estetyczny wygląd.

Plany większych budynków będą tak pomyślane, by trzymając się stoków pagórków nie wychodziły zbytnio ponad otaczający teren. Ze względu na bardzo pagórkowaty charakter terenu drogi muszą być prowadzone serpentynami w 2-ch kodygnacjach. Mimo wielkich trudności jakie napotyka się w prowadzeniu dróg na zboczach pagórków w lesie ze starodrzewem doprowadzono ścieżki do wszystkich stoisk bez wycięcia choćby jednego drzewa.

Prace w terenie są już podjęte. (w.)

Obywatele!

Zgłaszajcie na ręce przybywających do was harcerzy mieszkania dla przyjezdnych uczestników uroczystości żałobnych 12-go maja

STRZELCY MASZERUJĄ...

Wychowanie obywatelskie Z. St. w r. 1935

Związek Strzelecki jest niewątpliwie największą organizacją wychowania obywatelskiego Rzplitej. Jego wpływ wychowawczy na młodzież i środowisko społeczne nie może już być poddawany w wątpliwość nawet przez przeciwników ideowych, gdyż z każdym rokiem mnoży się ilość i jakość czynów obywatelskich, podejmowanych przez Oddziały Z. S. dla dobra zbiorowego.

Dzięki kilkuletniej pracy na kursach świetlicowych i odprawach, rozpowszechnieniu specjalnego n-ru „Pracy Strzeleckiej“, poświęconego zagadnieniom wychowania obywatelskiego, „Wskazówek metodycznych i materjału programowego w. ob.“, a przedewszystkiem podstawowego wydawnictwa, jakiem są „Wytyczne i program pracy Z. S.“, opracowane w dziale w. ob. pod kierunkiem ob. płk. A. Minkowskiego — kadra nasza dobrze już rozumie, że wychowanie obywatelskie w Z. S., to coś więcej, niż nauka o Polsce współczesnej, że to jest urabianie młodzieży w atmosferze bezinteresowności i wysokiego napięcia ideowego, według wzorów wielkich patronów i zaprawianie jej przez służbę i konkretne czyny obywatelskie do rzetelnej pracy dla Polski.

Do usprawnienia prac w. ob. w roku 1935 przyczyniły się także 3 instrukcje wydane w roku ubiegłym, t. j. „Organizacja i program kursu przodowników świetlicowych“, „Terminarz sprawozdań i raportów“ oraz „Instrukcje normujące współpracę kadry w. ob. z organami O. P.“. Zanotować należy wreszcie, że w listopadzie 1935 roku rozesłane zostały do wszystkich okręgów i powiatów obszerne „Wskazówki dla kadry instruktorskiej wychowania obywatelskiego“, stanowiące rozwinięcie zasad i myśli przewodnich „Wytycznych i programu pracy Z. S.“ z roku 1934 w dziale w. ob.

Z inicjatywy Komendy Głównej Z. S., odbył się konkurs zespołów dobrego czytania książki, w którym wzięło udział 11 okręgów i podokręgów, zgłaszając 570 zespołów. Z tej liczby do prac przystąpiło 456 zespołów, a zakończyło pracę 199 zespołów. W rzeczywistości wynik końcowy był nieco korzystniejszy, gdyż niektóre okręgi nadesłały tylko częściowe sprawozdania. Najlepsze wyniki uzyskały okręgi: Grodno, Śląsk, Pomorze. W nieco szerszym niż zwykle zakresie przeprowadzono propagandę „Święta Lasu“, rozsyłając do powiatów i okręgów Z. S. odpowiednie broszury propagandowe przydzielone przez Związek Leśników R. P.

Z innych prac K-dy Głównej w dziale w. ob. wymienić należy przeprowadzenie dwu odpraw okręgowych referentów w. ob., z których opracowano biuletyny sprawozdawcze, zorganizowanie i przeprowadzenie 2-tyg. kursu dla okręgowych referentów w. ob. w Centrum Wyszk. Z. S., opracowanie zestawień bibljotecznych czterech typów, liczących łącznie około 1000 tomów, wreszcie zestawienie i opracowanie 3 seryj przezroczy filmowych do aparatu „Ornak“ („świetlica strzelecka“ „przysposobienie rolnicze w Z. S.“, „orlęta Zw. Strzeleckiego“).

Gdybyśmy wyniki akcyj wychowania obywatelskiego w roku ubiegłym oceniać mieli wyłącznie na podstawie materjałów sprawozdawczych — to niewątpliwie stwierdzić musielibyśmy znaczny postęp naszej pracy. Najwyraźniej występuje on we wzroście liczby domów strzeleckich (z 88 na 121), książek w bibljotekach Z. S., zespołów świetlicowych, czynów obywatelskich (8584) i wszelkiego rodzaju imprez kulturalno-wychowawczych. Natomiast stałą bolączką naszej pracy jest jeszcze ciągle brak odpowiednich świetlic. Wprawdzie niemal wszystkie pododdziały Z. S. korzystają z jakichś lokali świetlicowych, w większości są to nadal izby szkolne, nieposiadające nawet najważniejszych emblematów organizacyjnych. — Dzięki systematycznej propagandzie świetlic organizacyjnych i pod tym względem zaznaczyła się w roku ub. poprawa w całym szeregu okręgów (Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Nowogródek). W terenie rozumie się już powszechnie, że świetlicę w szkole należy uważać za świetlicę prowizoryczną, że ambicją każdego dobrego oddziału powinno być posiadanie własnej świetlicy organizacyjnej.

Bodaj największy postęp obserwuje się w dążeniu do przygotowania kadry działaczy i przodowników prac społeczno — wychowawczych. Entuzjastyczne podjęcie przez teren hasła kształcenia przodowników świetlicowych dobrze świadczy o zdrowym instynkcie organizacji. Nie zaniedbując, koniecznego jeszcze na niektórych terenach, dokształcenia instruktorów i referentów w. ob. (56 kursów), główny jednak nacisk położono na przeprowadzenie kursów przodowniczych, których odbyło się ponad sto. Pozatem na kursach przodowników organizowanych przez organa oświaty pozaszkolnej, przeszkolono około 1750 przodowników. Do spopularyzowania zagadnienia kształcenia przodowników wydatnie przyczyniły się artykuły „Strzelca“, wydane następnie w oddzielnej broszurze (Przodownik świetlicowy) przez Centr. Instytut Wyd. Z. S.

Na podkreślenie zasługuje fakt powstania w szeregu okręgów i powiatów komisyj wychowania obywatelskiego, które przyczyniły się do przepracowania wielu aktualnych problemów wychowania obywatelskiego i usprawnienia praktyki organizacyjnej na tym odcinku pracy. Niemało jeszcze czeka nas zadań i trudności, bo przecie mamy — w myśl wskazań Wielkiego Marszałka — „odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym“. Ale świadomość, że trud zadania dzielimy ze szkołą i armją narodową napełnia nas szlachetną dumą i ambicją osiągnięcia jak najlepszych wyników.

J. Korpała.

Walne zebranie oddziału Z. S. w Trokach

W świetlicy Z. S. w Trokach odbyło się w tych dniach Walne Zebranie członków oddziału trockiego.

Zebranie otworzył wiceprezs Zarządu ob. Baran Piotr, który na wstępie wezwał zebranych do uczczenia barw i symboli państwowych oraz organizacyjnych przez powstanie, poczem w pięknych słowach powitał przybyłych gości. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. kpt. Buszę Edwarda, komendanta Pasa Granicznego Baonu KOP. Nowe Troki.

Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych członków Zarządu oraz referentów, w roku sprawozdawczym wzmogły się tak prace wyszkoleniowe jak i świetlicowe. Zwłaszcza wyróżnił się swoją gorliwą pracą dla oddziału ob. Baran Piotr, kier. tut. szkoły powszechnej, który każdą wolną chwilę poświęcał dla pracy organizacyjnej, prowadząc jeden z najtrudniejszych i odpowiedzialniejszych działów, a mianowicie wychowanie obywatelskie. Wypada tu dodać, że prowadzona przez ob. Barana niedzielna „Kronika — tygodniowa“, na której omawiane są sprawy gospodarcze, społeczne, organizacyjne i polityczne z kraju, o kraju oraz ze świata, cieszą się takiem zainteresowaniem, że skupiają nietylko członków Z. S. ale też i miejscowe okoliczne obywatelstwo.

W skład nowego Zarządu weszli: ob kpt. Janyska Karol, jako preres, jako członkowie ob. ob. Baran Piotr, kier. szkoły powszechnej, Gerstman Józef, Lichodziejewski Edward, Sokół Jan, kom. post. policji państw., Popławski Michał, Wacław Kazimierz. — Do Komisji Rew. wybrani zostali: ob. ob. dr. Krasnych Sergjusz, jako przewodniczący, Jermakowicz Aleksander, Fekecz Ludwik, oraz jako zastępcy ob. ob. st. sierż. Lewiński Stefan i Hryniewicz Antoni.

Między wnioskami uchwalono następujący wniosek ob. Ossowskiego Zdzisława: „Walne zebranie Z. S. Oddziału Nowe — Troki zwraca się do Rady Miejskiej m. Nowych Trok, aby zechciała na jednem z najbliższych swoich posiedzeń wnieść uchwałę przemianowania ulicy „Wileńskiej“, która nas bezpośrednio łączy z miejscem, gdzie spoczywają największe klejnoty Polski „Serce Marszałka Józefa Piłsudskiego“ i Strzelca i Ukochanego Wodza Narodu oraz prochy Matki, która Polsce takiego syna zrodziła, na ulicę „Marszałka Józefa Piłsudskiego“. — Uroczyste przemianowanie ulicy Walne Zebranie proponuje w dniu rocznicy śmierci Marszałka“.

Wyrażamy nadzieję, że Zarząd i Rada Miejska m. Trok przychylnie ustosunkuje się do tak pięknego wniosku, który wyszedł z miejscowego Z. S. W ten sposób Troki, przez które ze wszystkich stron przesuwają się liczne wycieczki, doczekają się przemianowania ulicy i tak zostanie utrwalona pamięć Marszałka na wieki.

Po wyczerpaniu programu i uroczystem odebraniu przyrzeczenia od nowowybranego Zarządu oraz odśpiewaniu hymnu państwowego i pieśni organizacyjnej — zebranie zamknięto.

Zowi.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

Kurs dla sędziów strzelecko-łucznych w Wilnie

Od czterech tygodni odbywa się w Wilnie, w Komendzie Obwodu P. W. 5 pp. Leg., kurs strzelecko-łuczny, w którym bierze udział 19 kandydatów na sędziów strzelecko-łucznych. — Wykładowcami na kursie są: mjr. Pawlik, kpt. Skrobecki, kpt. Dobrski, st. komp. Z. S. ob. Korolkiewicz, komp. ZS. ob. Wasilewski oraz ob. Znajdziłowski, kapitan sportowy Klubu Motocyklowego Z.S. Ogólne kierownictwo kursu spoczywa w rękach ob. st. komp. Korolkiewicza Czesława, adjutanta Komendy Podokręgu Z. S. Obecnie teoretyczna część kursu dobiega już do końca, poczem dnia 22 bm o godz. 17 min. 30 roczpocznie się część praktyczna. Będzie to strzelanie z łuku na strzelnicy na Píóromoncie. W dalszym ciągu odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej na strzelnicy 1 pp. Leg. i strzelanie z broni wojskowej na strzelnicy w Jarach. Kurs zakończy się egzaminem. Należy mieć nadzieję, że sport strzelecko-łuczny zyska nowe i kwalifikowane siły z pośród tych kandydatów kursu, którzy przejdą na nim wyszkolenie teoretyczne i praktyczne i złożą pomyślnie egzamin.

Z życia pow. grodzkiego Z. S. w Wilnie

Przyrzeczenie strzeleckie.

W bież. roku żałoby uroczystości składania przyrzeczenia organizacyjnego nosiły skromny charakter, czysto wewnętrzno-oddziałowy.

Przyrzeczenia składały oddziały w świetlicach Oddziałów „Śródmieście“ i „Zwierzyniec“ w obecności wiceprezesa Zarządu Powiatu i Komendanta Powiatu.

Ustawieni przed sztandarem kandydaci, wpatrzeni w portret Wodza, który odszedł nazawsze, powtarzali rotę przyrzeczenia, ślubując iść zawsze drogą wytyczoną nam przez Niego, drogą trudną i mozolną służby dla Ojczyzny i ofiarnej dla niej pracy.

Przedstawiene w oddziale „Zakret“.

W obecności około 150 osób publiczności oddział Z. S. „Zakret“ wystawił pod kierownictwem i reżyserją komendanta oddziału komp. Z. S. Chmielińskiego humoreskę w trzech aktach p. t. „Symche Smil na froncie“.

Rozbawiona publiczność hucznie oklaskiwała amatorów; czysty zysk z przedstawienia w kwocie zł. 17.50 przelano do kasy oddziału.

Inwalidzi dochodzą swych praw

W ubiegłym tygodniu do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przybyło około 50 inwalidów, domagając się pracy.

Inwalidzi oświadczyli, że w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, który to dekret obowiązuje od roku, musieli być już dawno zatrudnieni w instytucjach państwowych. Do dekretu jednak zastosowały się tylko fabryki monopolu spirytusowego i tytoniowego, dając pracę 3 inwalidom na każdych 100 robotników. Poczta i kolej natomiast nie zatrudniły ani jednego inwalidy.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy skierował wszystkich inwalidów, którzy się do niego zgłosili, na roboty na okres 3 tygodni z tem, że po tym okresie udzieli im się stałej pracy w instytucjach państwowych.

Po tej interwencji Poczta wileńska spośród 70 inwalidów, którzy złożyli podania, wybrała 35 osób i ma im dać pracę na początku przyszłego tygodnia. (w)

Przed podróżą p. premjera na Węgry





W związku z projektowanym wyjazdem P. Kościałkowskiego na Węgry, reprodukujemy dwa zdjęcia, przedstawiające fragmenty miasta i wsi węgierskiej. — Na zdjęciu 1 — widzimy wspaniały most królowej Elżbiety na Dunaju w Budapeszcie, dzielący stolicę Węgier na Budę i Peszt. — Zdjęcie 2 — przedstawia typowy pejżaż wsi węgierskiej a mianow. wiatrak na tle chaty węgierskiej.

Kurjer Sportowy

Jutro konferencja wszystkich sportowców wileńskich

Wilno poczuło się pokrzywdzone. Sportowe Wilno odczuło brak imprez sportowych, inwestycyj i należytej opieki ze strony naczelnych władz państwowo - sportowych.

Przez długie lata sportowe Wilno czekało jak zbawienia, że może nareszcie nadejdzie szczęśliwy dzień i władze zaczną się Wilnem interesować, tak jak interesują się Warszawą, Lwowem, Łodzią, Poznaniem a nawet Kielcami i Lublinem, miastami, które otrzymały nowoczesne domy sportowe, piękne pływalne i inne urządzenia sportowe. Biedne Wilno nie może poprostu rozwinąć swej działalności chociażby tylko dlatego, że nie posiada ani przyzwoitego boiska sportowego, ani pływalni, ani odpowiedniej sali gimnastycznej, gdzie by mogły odbywać się nietylko ćwiczenia gimnastyczne, ale i ciekawe mecze bokserskie, spotkania gier sportowych i t. p.

Wilno jest miastem pod tym względem upośledzonem, a przecież spotr jest potrzebny. Sport uważany jest na świecie za czynnik, zwalczający starość, za środek zapobiegawczy przeciw zmęczeniu a dopiero potem spełnia inne zadania, jak: propagandę Polski zagranicą, uprzyjemnianie czasu i t. p.

Wilno wysunięte najbardziej z polskich miast na północ powinno stać się poważnym ośrodkiem sportu polskiego i promieniować zagranicę, a tymczasem nie jesteśmy w stanie przyjąć żadnej oferty z Łotwy, Estonji, czy Prus Wschodnich tylko dlatego, że u nas jest nędza i to nędza skrajna, posunięta do granic upadku. Przez Wilno przejeżdżają bardzo często liczne ekspedycje zagraniczne i zatrzymanie ich w Wilnie nie nasuwałoby zbyt wiele trudności, ale cóż, kiedy nie zawsze można walczyć pod gołem niebem, nie zawsze można gościom z zagranicy pokazać nasze nie oparkanione i brudne stadjony.

PUWF. i PW. ma pieniądze na inwestycje, bo tu i ówdzie budują się nowe gmachy sportowe i pływalnie, ale budują się nie w Wilnie. Rozumiemy, że czasy są ciężkie, ale jeżeli PUWF. i PW. może asygnować poważne sumy dla Lwowa, to niech przynajmniej cześć przyznaczy dla Wilna. Wilno dużo nie pragnie, ale [illegible] się będzie wybudowania pływalni i to pływalni krytej. Miasto idzie na spotkanie. Daje teren i ciepłą wodę z elektrowni. Niema miasta w Europie tak bardzo dogodnego do wybudowania pływalni, jak Wilno. Ciepła woda zmniejszy koszt utrzymania pływalni, a fakt, że położona ona będzie w śródmieściu, uczyni z niej inwestycję użyteczności publicznej. Pływalnia w Wilnie podniesie ogólną kulturę. Ma to nie tylko znaczenie sportowe, ale poprostu [illegible]. Ludzie w Wilnie nie mają gdzie uczyć się pływać, a pływanie jest koniecznie potrzebne nietylko dla bicia rekordów, ale i dla przysposobienia wojskowego.

Wilno będzie dalej domagać się wybudowania domu sportowego. Kluby i związki sportowe nie mają dachu nad głową. Są biedne, a chcą pracować. Narzekamy nieraz, że młodzież zamiast [illegible] się do sportu spaceruje po ulicach i ogrodach, ale czyż władze sportowe są w stanie zainteresować i dać możność młodzieży uprawiać racjonalnie, w warunkach hygjenicznych sport. Nie, jeszcze raz nie!

Dlaczego więc obecna młodzież ma być pokoleniem pokrzywdzonem. Dla tego tylko, że władze sportowe z niewiadomych względów uwzięły się poprostu na Wilno?

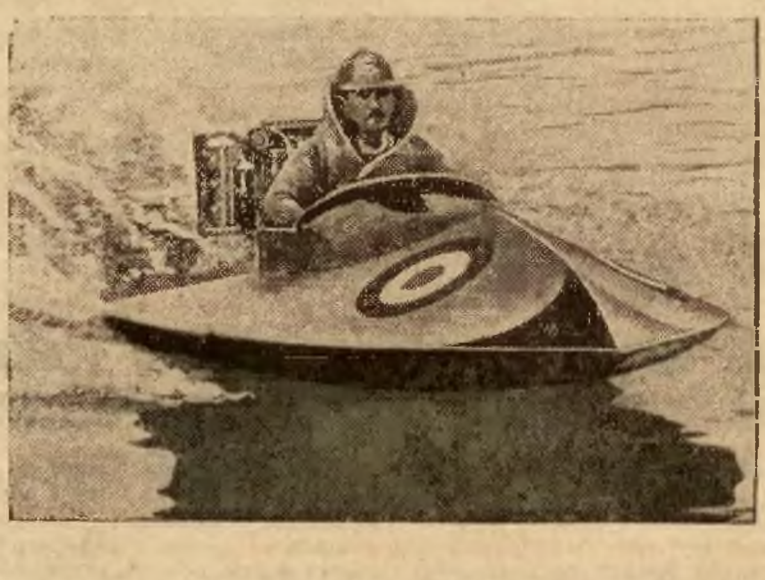
Jutro odbędzie się właśnie konferencja sportowa. Na konferencji tę organizatorzy, Związek Dziennikarzy Sportowych RP. w Wilnie—zapraszają tych wszystkich którzy doceniają znaczenie wychowania fizycznego i sportu w Wilnie, a więc i w Polsce. Zebranie odbędzie się o godz. 18 w sali Okr. Ośrodka WF. przy ul. Ludwisarskiej 4. Zebranie zagai mjr. Lankau, a referat wygłosi mjr. Mierzejewski.

Jest projekt wysłania z Wilna do Warszawy specjalnej delegacji, któraby interwenjowała u czynników wyższych w sprawach inwestycyj sportowych.

Jutro w sali Ośrodka WF. zbierze się zapewne całe sportowe Wilno, reprezentowane przez prezesów klubów, związków sportowych, organizacyj wychowania fizycznego, przez działaczy sportowych i liczną młodzież.

J. N.

Przyszły rekordzista



Na zdjęciu francuski sportowiec, który zamierza na nowoskonstruowanej łodzi motorowej pobić w najbliższych dniach rekord światowy szybkości w tej konkurencji.

Odczyt o igrzyskach olimpijskich

Wstyd i to wielki wstyd, że sportowe Wilno nie raczyło zaciekawić się wspaniale opracowanym i żywo wygłoszonym wczoraj w sali Śniadeckich USB. odczytem p. E. Jaenscha, delegata na Polskę niemieckiego Kom. Olimp.

W sali zebrała się garstka osób. Gdzież jest ta młodzież sportowa, gdzie są panowie mecenasi i prezesi sportowi, gdzie są pp.: profesorzy od gimnastyki, obowiązkiem, których było w pierwszym rzędzie przyjść do sali, by zapoznać się z przygotowaniami do Igrzysk Olimpijskich. Uzupełnienie „wiedzy" sportowej nigdy nie zaszkodzi.

P. E. Jaensch mówił z niemiecką pedanterją.

Przyjechał człowiek specjalnie do Wilna, a Wilno powitało go pustą salą. Oto jakie jest w Wilnie zrozumienie sportu...

Odczyt poprzedzony został słowami wstępnemi p. prof. Koschmiedera i mjr. Mierzejewskiego, delegata Polskiego Kom. Olimpijskiego

Angielscy piłkarze przyjadą do Polski

Odbyła się w Londynie w lokalu znanego angielskiego klubu I ligi zawodowej Chelsea, konferencja, w której wzięli udział delegaci krakowskiej Wisły: red. Obrubański i red. Hauptman oraz kierownik klubu Chelsea Knighton. Na konferencji ustalono definitywnie warunki, na zasadzie których Chelsea przybędzie na dwa mecze do Polski.

Pierwszy mecz odbędzie się dn. 23 maja w miejscu jeszcze nie ustalonem. Drugi mecz odbędzie się dn.. 24 maja w Krakowie w ramach uroczystości jubileuszowych Wisły.

Będzie to pierwszy występ angielskiej drużyny piłkarskiej w Polsce.

Kto wejdzie w skład szermierczej drużyny olimpijskiej

W wyniku dotychczasowych eliminacyj przedolimpijskich pewnym zdaje się udział w drużynie olimpijskiej kpt. Dobrowolskiego, kpt. Segdy oraz Sobika w szabli. W szpadzie w skład drużyny wejdą Sobik, Zaczyk i Kantor. Nazwiska dalszych 2 zawodników oraz rezerwowych jeszcze nie są ustalone. Sytuację wyjaśnią dalsze eliminacje przedolimpijskie.

Wyniki biegu naprzełaj Polskiego Radja

Z okazji jubileuszu 10-lecia Polskiego Radja odbyły się w Wilnie i w innych większych miastach Polski biegi naprzełaj, które miały znaczenie propagandowe.

Jeżeli chodzi o Wilno, to cel został w stu procentach osiągnięty, a wyniki przeszły wszelkie oczekiwania.

Wileński bieg naprzełaj Polskiego Radja był imprezą pierwszorzędnie zorganizowaną właśnie z punktu widzenia propagandowego. Na starcie i mecie umieszczone zostały megafony przez które nadawano przebieg biegu i przemówienie p. dyr. Góreckiego. Całość wypadła b. dobrze.

W Wilnie na starcie zgromadziło się 84 biegaczy. Trasa wynosząca równo 3 klm. biegła alejami ogrodów miejskich, bulwarem Wilji, aż na plac Łukiski, gdzie mieściła się meta. Na trasie zgromadziło się moc widzów, a na mecie tłumy witały wpadających zawodników. wodników.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się między Kazimierskim a Żylewiczem. Zwyciężył ostatecznie faworyt sportu wileńskiego Kazimierski Ognisko KPW. — 11 min. 17 sek. przed sympatycznym Józkiem Żylewiczem Ognisko KPW. 11 min. 36 sek. 3) Dzikowicz WKS. Śmigły; 4) Sienkiewicz (niestow.); 5) Dordzik PPW. 6) Jurek (Ognisko KPW.); 7) Kulinkowski A. Z. S.; 8) Łopaciuk; 9) Bębnowski; 10) Czywil; 11) Napieralski; 12) Hornatkiewicz; 13) Krum; 14) Krym (wszyscy z WKS. Śmigły); 15) Lendzin AZS.; 16) Kamiński; 17) Sieluk; 19) Szyrynkin Ognisko KPW.; 19) Jotel Ognisko KPW. 20) Ojmaciński WKS. Śmigły; 21) Pankracjew Sokół; 22) Czajka WKC. Śmigły; 23) Czapliński AZS.; 24) Kmita WKS. Smigły; 26) Maciejewski WKS. Smigły; 26) Dembski WKS. Śmigły; 27) Sokołowski KSM.; 28) Lewin; 29) Adamski; 30) Bojarski wszyscy z WKS. Śmigły.

W grupie zawodników starszych startowało trzech. Zwyciężył Zagórski Straż Pożarna przed Nowickim Mieczysławem KSM. i Arciszewskim Straż Pożarna.

Na marginesie sprawozdania trzeba wyrazić zadowolenie, że widzieliśmy sporo młodych a obiecujących biegaczy z jednej strony, a z drugiej fakt doskonałej formy Kazimierzowskiego, który jest bezsprzecznie najlepszym biegaczem Wilna, zaczyna dziedziczyć spuściznę po Jentysach, Hałeckich, Sidorowiczach i innych biegaczach wileńskich, nazwiska .których przeszły już do historji.

Po biegu w Rozgłośni P. R. przy licznie zgromadzonej publiczności p. dyr. Juljusz Petry rozdał piękne nagrody ofiarowane przez Polskie Radjo i Dom Sportowy Dincesa przy ul. Wielkiej 34.

Polskie Radjo za naszem pośrednictwem wyraża podziękowanie Wil. Okr. Zw. Lek. Atletycznemu, WKS. Smigły, mjr. Parczyńskiemu, plut. Sadowskiemu, Rymkiewiczowi, Doroszewskiemu, Pawowi i tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania biegu.

Ognisko K. P. W. — Makabi, Ż. A. K. S. 2:2

Kursują od dłuższego czasu pogłoski, że jakoby kluby żydowskie: Makabi i ŻAKS miały się połączyć. Jakgdyby potwierdzeniem tych pogłosek był ostatni mecz piłkarski, w którym Makabi i ŻAKS. wystąpiły wspólnie przeciw Ognisku KPW.

Wynik meczu 2:2 dodaje raczej otuchy Żydom i przemawia za tem, że jednak warto sie połączyć, żeby przynajmniej być czemś więcej, niż dwiema słabiutkiemi drużynkami.

Mecz był b. ciekawy. Obie drużyny grały dobrze i gra była żywa. W drużynie Makabi wyróżnili się: Kaban, Szwarc i bramkarz, a w drużynie Ogniska: Ballossek, Krywul i Bartoszewicz.

Bramki dla Makabi — ŻAKS. zdobył Kaban a dla Ogniska obie Bartoszewicz.

Sędziował p. Lachowicz. Publiczności było 500 osób.

Nowe władze Miejskiego WF. i PW.

Miejski Komitet WF. i PW. w Wilnie jest organizacją, która ze względu na stosunkowo mały budżet nie może rozwinąć całkowicie swej działalności i wykonać w 100 proc. planów, jeżeli chodzi o propagandę wychowania fizycznego i sportu.

Warunki w Wilnie są rzeczywiście ciężkie i trudno jest wymagać żeby władze miejskie mogły zwiększyć dotacje na sport. Raczej można wypowiadać się za innem niż dotychczas, przeprowadzaniem podziału tych 15 tysięcy zł. z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie organizacyj sportowych i wychowania fizycznego, a potem dopiero przysposobienia wojskowego, które posiada całkowitą niemal opiekę PUWF. i PW.

Kwestja ta jest oczywiście sprawą dyskusji, ale pamiętać trzeba, że wileńskie organizacje sportowe, jak związki okręgowe, nie posiadają żadnej prawie pomocy ani ze strony PUWF. i PW., ani też z Miejskiego Kom. WF. i PW., a zdane są na łaskę i niełaskę losu.

Nie chcemy bynajmniej zmniejszać ogromnego znaczenia przysposobienia wojskowego i nie wypowiadamy się za zmniejszeniem pomocy, ale chcemy, żeby WF. i sport w Wilnie był traktowany w sposób należyty.

Na ostatniem zebraniu plenum Komitetu dokonano wyboru na dwa następne lata. Poważną zmianą jest ustąpienie prezydenta miasta, który z urzędu był dotychczas przewodniczącym. Na miejsce prez. dr. Maleszewskiego wszedł jako przewodniczący wiceprezydent K. Grodzicki. Wiceprezesem Kom. został starosta grodzki Wieloweyski, a ponadto weszli: mjr. Mierzejewski, mjr. Starak, kpt. Pawłowicz, kpt. Piesowicz, kpt. Mazurkiewicz, Koniche, Karpiński, Notes, Wiszowa, Buczyńska, Niecieck, dr. Pawlas, inż. Grabowiecki i Kisiel.

Motocykliści wyjechali na szosę

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu sportowego wszystkich 3-ch klubów wileńskich: Wil. T. C. i M., K. S. Strzelec i Ognisko KPW.

O godzinie 10 zebrani motocykliści byli w kościele św. Jana na Mszy Świętej odprawionej przez ks. Sołtana. Po nabożeństwie motocykliści udali się do Ostrej Bramy, gdzie złożyli przy Sercu Marszałka wiązankę kwiatów. Kwiaty złożone zostały przez: płk. Ocetkiewicza, mec. Lityńskiego i delegatów klubów.

Po części oficjalnej zorganizowano wycieczkę turystyczną do Bieniakoń.

W otwarciu sezonu wzięło udział ok. 60 maszyn, co świadczy o popularności sportu motocyklowego w Wilnie.

KURJER SPORTOWY

Wisła i Warszawianka na czele Ligi

Druga niedziela ligowa przyniosła nam cały szereg niespodzianek.

Narazie prowadzi Wisła przed Warszawianką, a na szarym końcu znajdują się Śląsk i Dąb.

Martwi nas najbardziej słaby wynik zeszłorocznego mistrzostwa Polski — Ruchu, który potrafił tylko zremisować.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

NOWACKA MISTRZYNIĄ POLSKI W BIEGU NAPRZEŁAJ.

Bieg naprzełaj pań o mistrzostwo Polski na dystansie 1.000 m. zgromadził na starcie 9 zawodniczek. Pierwsza wpada na stadjon Nowacka, przerywając taśmę w czasie 5 m. 38,6 sek. 2) Lubicz-Świderska; 3) Kwasieborska (Supraśl, Woj. Białystok).

NOJI ZWYCIĘŻA W BIEGU „KURJERA POZNAŃSKIEGO".

Bieg senjorów o puhar „Kurjera Poznańskiego" zgromadził 61 zawodników. Ogólnym faworytem był Noji z Legji warszawskiej, który też pierwszy przebył dystans ok. 5 tys. m., zdobywając poraz drugi nagrodę. Czas Noji — 19:09,8

POZNAŃ — POMORZE 68:52.

Międzyokręgowe spotkanie Poznań — Pomorze zakończyło się poraz drugi z rzędu zwycięstwem Poznania. Tym razem w stosunku 68:52. Wskutek zimna uzyskano słabsze wyniki. — Lepsze z nich:

100 m. 1) Biniakowski 11,4 sek.
400 m. 1) Biniakowski 53,8.
Sztafeta 4 razy 100 m. 1) Poznań 46 sek.
Kula: 1) Heljasz 14.57,5 m.
Dysk: 1) Heljasz 42,28.
Skok wdal: 1) Homfan 6.42.
Skok wzwyż: 1) Kalinowski 1.80 m.

WARTA PRZEGRAŁA Z WARSZAWIANKĄ 2:4.

Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a Wartą zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 4:2 (2:1).

POGOŃ ZWYCIĘŻYŁA Z TRUDEM Ł. K. S.

W meczu o mistrzostwo Ligi Pogoń z trudem pokonała Ł. K. S. w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dla Lwowian zdobył Borowski w 65 min. Poziom meczu naogół słaby. Drużyną nieco lepszą była Pogoń, która jednak nie potrafiła wykorzystać swej przewagi w drugiej fazie gry.

RUCH REMISUJE Z GARBARNIĄ.

W Krakowie odbył się mecz ligowy o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ruchem z W. Hajduk a Garbarnią, zakończony wynikiem 2:2 (1:1).

Ruch wystąpił bez Zorzyckiego i Czempisza z Giemzą i Wilimowskim na łącznikach. Garbarnia zaś w normalnym składzie.

Na wyróżnienie w Ruchu zasługuje Badura, Urban i Giemza, z Garbarni najlepsi bracia Pazurkowie i Wilczkiewicz.

WISŁA — DĄB 1:0.

W Katowicach wobec 3.000 widzów odbył się mecz o mistrzostwo Ligi między krakowską Wisłą a miejscowym Dębem. Zwyciężyła Wisła w stosunku 1:0 (1:0).

Przez cały czas zawodów zaznaczyła się przewaga Dębu. Wisła zaprezentowała się b. słabo i po zdobyciu jedynej bramki przez Chabowskiego zastosowała grę defenzywną, starając się jedynie utrzymać wynik, co się jej zresztą udało.

LEGJA — ŚLĄSK 1:1.

W Świętochłowicach rozegrany został mecz ligowy Legja — Śląsk zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie. Legja technicznie lepsza, ustępowała swemu przeciwnikowi pod względem bojowości.

TABELKA LIGI.

		gier	st. pkt.	st. br.
1)	Wisła	2	4:0	3:0
2)	Warszawianka	2	3:1	5:3
3)	Ruch	2	3:1	4:3
4)	Legja	2	3:1	3:2
5)	Pogoń	2	2:2	2:1
6)	Warta	2	2:2	4:5
7)	Garbarnia	2	1:3	3:4
8)	Ł. K. S	2	1:3	1:2
9)	Śląsk	2	1:3	1:3
10)	Dąb	2	0:4	1:3

Rotholc i Kajnar niedopuszczeni do mistrzostw Polski

Zarząd Polskiego Zw. Bokserskiego zajmował się na ostatniem posiedzeniu sprawą ewentualnego, dodatkowego zgłoszenia do mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi olimpijczyków Rotholca i Kajnara, którzy, jak wiadomo, nie zostali zgłoszenie przez zainteresowane okręgi.

Ze względów statutowych Polski Zw. Bokserski postanowił nie dopuścić ich do udziału w mistrzostwach Polski.

„Biezprizornyje"

Czytelnicy nasi proszą nas o zwrócenie na łamach prasy uwagi czynników kompetentnych na panoszące się w Wilnie żebractwo dzieci. Wychodzących w godzinach wieczorych z kawiarni Rudnickiego na ul. Mickiewicza, lub oczekujących na przystanku na autobus opada zgraja „biezprizornych", natrętnie proponując nabycie wymiętoszonego bukieciku fijołków lub wprost domagając się jałmużny. Żadne tłumaczenia nie pomagają. Dzieciaki biegną za „opornym" czasem pareset kroków.

Podobna plaga w Warszawie została w ciągu krótkiego czasu zlikwidowana doszczętnie. Czyżby się w Wilnie tego nie dało zrobić?

Na wileńskim bruku

PODRZUTKI.

Wczoraj na terenie Wilna znaleziono troje porzuconych dzieci, a mianowicie przy ul. Wielkiej wpobliżu kościoła św. Kazimierza, koło posesji Nr. 9 na W. Pohulance i w bramie domu Nr. 19 przy ul. Raduńskiej. (c)

USTALENIE TOŻSAMOŚCI SAMOBÓJCZYNI.

Onegdaj donosiliśmy o zamachu samobójczym dokonanym na jednym z grobów na cmentarzu św. Piotra i Pawła. Ustalono obecnie nazwisko samobójczyni. Jest nią Weronika Wysocka. Zamachu samobójczego dokonała ona zapomocą zażycia esencji octowej.

Powodem rozpaczliwego kroku były krytyczne warunki materjalne. Wysocka od dłuższego czasu była bezrobotną. (c)

POD KOŁAMI MOTOCYKLA.

Wczoraj rano na ul. Wileńskiej szybko jadący motocykl wpadł na przechodzącą przez jezdnię Rejtzę Biber (Wileńska 2). Doznała ona ogólnego potłuczenia ciała. (c).

DOOKOŁA POLSKI...

Do policji wpłynęło wczoraj zameldowanie o ucieczce z domu rodziców 15-letniego ucznia. Kazimierza Czerwińskiego (Archanielska 5). — Czerwiński, pisze z pozostawionym liście, że zamierza udać się w podróż dookoła Polski.

Naskutek interwencji zaniepokojonych rodziców za samowolnym podróżnikiem rozesłano listy gończe. (c).

POD GOŁEM NIEBEM...

Rodzina wyeksmitowanego bezrobotnego Czerwiańskiego, składająca się z 5-ciu osób ulokowała się wraz z rzeczami pod gołem niebem. Interwenjowała policja, która narazie „zainstalowała" nieszczęśliwą rodzinę u krewnych na Zwierzyńcu. (c).

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dziś** w poniedziałek dn. 20 kwietnia o godz. 8 przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni arcydoskonała sztuka w 3 aktach Wł. Fodora (przekład Ireny Grywińskiej) p. t. „MATURA" w reżyserji Wł. Czengerego.

— **Gościnny występ Wiedeńskiego Teatru Maksa Reinhardta.** W piątek dn. 24 kwietnia w Teatrze na Pohulance odbędzie się gościnny występ Wiedeńskiego Teatru Maksa Reinhardta, który odegra komedję Hansa Jaraya p. t. „PING-PONG" z Lili Darvas i Hansem Jarayem na czele. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNA „LUTNIA".

— **Dziś** po raz trzeci grana będzie op. „ZUZA", która odznacza się pięknemi melodjami, oraz pełną humoru i dowcipu treścią. Publiczność nie szczędzi oklasków wykonawcom z Bestani, Wawrzkowiczem, Szczawińskim i Tatrzańskim na czele.

— **Koncert Chóru DANA w „Lutni".** W drodze do Łotwy i Estonji sławny dziś niemal w całej Europie Chór Dana, zatrzyma się tylko na dzień jeden w Wilnie, aby w sali „Lutni" dać koncert, złożony z przebojowych, nieznanych w Wilnie pieśni.

— **„Trafika Pani Generałowej" w „Lutni".** Urok Wiednia, poezja wiosny i beztroski humor oto kanwa, na której rozwija się akcja komedji Bus-Fekete „Trafika Pani Generałowej". Muzyka wiil. kompozytora Sergjusza Kontera znakomicie ilustruje pogodę i beztroskie nastroje Wiednia. Obsada z pp. H. Rychłowską, S. Bestani, D. Lubowską, K. Dembowskim, Ł. Detkowskim i K. Wyrwicz-Wichrowskim na czele. Sześć obrazów ujmie w ramy dekoracyjne W. Makojnik. Reżyserja i inscenizacja K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

TEATR „REWJA" (ul. Ostrobramska 5).

Dziś, w poniedziałek premjera oryginalnego programu rewjowego p. t. **„TO OSTATNIA NIEDZIELA".**

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15

„MURZYN" — ul. Ludwisarska 4.

Dziś premjera. Rewja p. t. **„SERCE WILNA".** Wystąpi komik **Oleś Olesławski** oraz cały zespół. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.30 wiecz. Ceny miejsc zwykłe od 25 gr.

ŻYDOWSKI „TEATR MŁODYCH"
Sala b. Konserwatorjum (Końska 1).

— Dziś teatr nieczynny.

Od administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczania przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraźnie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

EUGENJA KOBYLIŃSKA 43

Pamiętnik nauczycielki

Przeżyłam ciężko tę sprawę. To było okrutne z ich strony. Ale cóż! To się stało na „prima aprilis". Klasa wogóle chciała „pobałaganić". Więc rankiem chłopcy jęli przestawiać ławki i odwracać obrazy, żeby było jakoś... inaczej. Chcieli powszedniość szkolną zamienić w „dzień wielkiej przygody". Wydobyć z dnia tego maximum wesołości i werwy. A tu odrazu na nich zgóry:

— Nie ruszać ławek! Postawić na miejsce. Co to za świństwo! Siadać! Osły! Bałwany! Tu jest szkoła! To nie cyrk. Położ to, durniu jeden. Co to jest? Co to za trąbka? Kto to przyniósł? i td. i td.

Chłopcom — wesołym i roześmianym — zrzedły miny. Ogarnęło ich zniechęcenie. Chcieli ogólnej zabawy, zdrowego „primaaprilisowego" wesela. Musi przecie być taki jeden dzień w szkole. Poczuli się dotknięci, gdy napotkali przeszkodę. Przeszkoda nadawała sobie tony wyroczni. To zawsze działa na nerwy. To właśnie pobudziło do czynu uczniów naprawdę złych. Wyładowali się ci poprawni nazewnątrz złośliwcy. Oni są przebiegli i nieuchwytni. Mogą patrzeć w oczy swemu sędziemu śledczemu wzrokiem niewinnego niemowlęcia.

Dzięki nim całej klasie zmniejszą ze sprawowania, a oni wyjdą cało. To smutne. A gdyby sami nauczyciele dopomogli uczniom w ich figlach? Gdyby zachwycili pomysłowością? Gdyby dali wesołą inicjatywę? Zastosowali małe przeszkolenie. Trzeba nadać nowy kierunek figlom szkolnym. Niektóre już są przestarzałe.

Chciałam znowu prosić o głos. Pragnęłam zaznaczyć, że będę teraz inicjowała w klasie dyskusję np. „co chcemy zrobić na „prima aprilis"? Ale powstrzymałam się. Powiedźcie mi, czy mogłam taką rzecz obwieścić na Radzie Pedagogicznej? Prawda, że nie? No więc nie powiedziałam nic. Bałam się. Bałam się tonu, który przybierają ludzie, „mający rację..." Lękałam się krzykliwej elokwencji. Nie znoszę krzykliwości. Szczególnie u kobiet. Osoba, mówiąca w ten sposób, że trzeba się usuwać od niej w obawie o całość uszu — zawsze mię położy na obie łopatki. Brr... Nauczyciele nigdy nie powinniby podnosić głosu. Chyba, że ten organ brzmi melodyjnie i ma timbre zdolny oczarować węże. Chyba. Ale gdy jest inaczej, można podsłuchać takie zdania:

— Znowu ta X. drze się w swej klasie.

— Jakże ten Y. wyrykuje swoje połajanki. Niech zmniejsza ze sprawowania, ale niech oszczędza nasze uszy.

Hałas, który czyni nauczyciel, zawsze pobudza mię do współczucia dla tych, którzy są zmuszeni tego słuchać. Mówiąc „nauczyciel", mogę również powiedzieć „urzędnik", dyrektor, „sędzia", „prezes", „radca" — każdy, który ma jakąś władzę na danym terenie. Nie powinien też krzyczeć nikt, który myśli że ma rację. Czasami się nie zabiera głosu tylko dlatego, że się pragnie uniknąć hałasu. Nie przeczę, że to jest przewrażliwienie. Zawsze odwrócę głowę w kierunku miłego głosu ludzkiego. Zawsze coś we mnie się przerazi, gdy zaatakuje mię czyjaś przykra krzykliwość. Mój popłoch wewnętrzny jest wtedy tak silny, że muszę panować nad chęcią ucieczki, spowodowanej obrzydzeniem. Pozatem raz na zawsze tracę zaufanie do danego osobnika. A jeżeli i młodzież reaguje podobnie?

* * *

Pisząc to, mam niewygodne uczucie, że sama już zasłużyłam na ocenę zmniejszoną ze sprawowania w oczach ludzi „solidnych". Ale muszę tak pisać, choć dręczą mię sny nieprzyjemne.

Śniło mi się, że ktoś w ogromnej opończy, z krzyżami zasług na piersi odczytywał mi z długiego pergaminu jakąś najwyższą naganę. Przeczytał ją wśród grzmotu oklasków niewidzialnych dłoni, a potem zwinął pergamin w trąbkę i odchodził. Pobiegłam za nim i wołałam:

— Ależ to niesprawiedliwie! Całe życie trwałam na stanowisku...

Władza machnęła pergaminem.

— Pani za dużo się rusza i odzywa się niepytana. To jest uciążliwe w szkole. Rada Pedagogiczna postanowiła dać pani odpowiednią notę ze sprawowania.

Włosy mi stanęły na głowie.

— A pan kto jest? zapytałam bez tchu.

— Nieznany wizytator! powiedziała groźnie opończa.

Obudziłam się z krzykiem, a właśnie była godzina 6 rano i o tej godzinie wstają do roboty „niezmane nauczycielki".

(D. c. n.).

KRONIKA

Poniedz. **20** Kwiecień

Dziś: Teodora, Agnieszki

Jutro: Anzelma

Wschód słońca — godz. 4 m. 09

Zachód słońca — godz. 6 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 19.IV. 1935 r.

Ciśnienie 749
Temp. średnia +9
Temp. najw. +13
Temp. najn. +7
Opad 1.6
Wiatr: południ.
Tend. bar.: rano spadek, popoł. silny wzrost
Uwagi: chmurno. rano deszcz.

— PRZEPOWIEDNIA POGODY do wieczora dnia 20 bm. według PIM-a.:

Zachmurzenie zmienne, gdzieniegdzie przelotne opady. Chłodno. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka 23); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Pakosz Józef z Warszawy; Chomiński Zygmunt z Warszawy; Wailokaitis Jonas z Kowna; Ślizieniowa Jadwiga z Baranowicz; Jaensch Erich z Warszawy; Pipersberg Orias, fabr. z Wiednia; Rosenbaum Abraham, przem. z Krakowa; Nowakowski Al., inż. z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA.

— WYSZYNK W DNIU 1-YM MAJA BĘDZIE ZAKAZANY. Władze administracyjne wydadzą jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu zarządzenia, dotyczące wyszynku napojów alkoholowych w dniu 1 maja.

Dla zapewnienia spokoju publicznego w tym dniu sprzedaż napojów wyskokowych będzie zakazana od wczesnych godzin rannych.

— **8 protokułów za potajemny handel w święto.** W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 8 protokułów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA.

— WYBORY DWÓCH NOWYCH ŁAWNIKÓW. Wobec zdekompletowania liczby ławników przez ustąpienie dwu ławników z grupy Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna Rada miejska na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się we czwartek, dn. 23 b. m. dokona wyborów nowych dwu ławników. Obaj ławnicy wybrani zostaną z Grupy Bloku Gosp. Odrodzenia Wilna. (B)

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU OBWODU MIEJSKIEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W WILNIE. 16 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie Członków Zarządu Obwodu LKM. Zebranie zagaił prezes Zarządu Oddz. Grodz. płk. dypl. Bołtuć, który jednogłośnie został wybrany na Prezesa Zarządu Obwodu. Do Prezydjum ponadto weszli jako wiceprezesi pp.: dr. Czarnowski i Bucholc, jako sekretarz — mgr. Janiszewski. Pozatem zostały utworzone sekcje, których pracami pokierują już pionierzy Ligi pp.: dr. Czarnowski, red. Bohdan Mackiewicz, insp. Hołownia i inni. Sekcją kolonjalną, której zagadnienia stają się coraz bardziej aktualne, pokieruje mec. Zmitrowicz, zaś referatem imprezowym p. Steckiewiczówna Halina.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— ZATARG W CEGIELNIACH. W związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym powstał na terenie Wielkiego Wilna zatarg pomiędzy Związkiem Związków Zawodowych a właścicielami 8-miu cegielni na tle żądań robotniczych zawarcia układu zbiorowego, przewidującego m. in. podwyżkę stawek o 40 proc.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Dnia 21 bm.** 36 r. o godz. 20-ej punkt. odbędzie się w lokalu własnym Związku Inżynierów Żydów przy ul. Gdańskiej 3 **odczyt p. inż. Jacewicza p. t. „Hydroelektrownia w Szylanach (na Wilji).** Wstęp wolny.

RÓŻNE.

— PODZIĘKOWANIE. Rada Wojewódzka Związku Osadników pragnie tą drogą jak najserdeczniej podziękować wszystkim, którzy bądź pomocą, bądź bezinteresowną pracą dopomogli do przeprowadzenia pierwszego 5-miesięcznego Kursu Wiejskiego Uniwersytetu Społecznego na Wileńszczyźnie, a w szczególności: Kuratorjum Okręgu Szkolnego, Wileńskiej Izbie Rolniczej, Związkowi Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, Związkowi Spółdzielni Spożywców „Społem“, Okręgowemu Towarzystwu Organizacyj i Kółek Rolniczych w Wilnie, Związkowi Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, nauczycielstwu, oraz wszystkim Paniom i Panom Wykładowcom.

Prezydjum Rady Wojewódzkiej Związku Osadników w Wilnie.

RADJO
W WILNIE

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 kwietnia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimn.; 6.50: Polska muzyka ludowa; 7.20: Dziennik poranny; 7.30: Program dz.; 7.35: Informacje; 7.40—8.00: D. c. koncertu; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik południ.; 12.15: Chwilka społeczna; 12.25: Koncert; 13.10: Chwilka gospod. dom.; 13.15: Muzyka popularna; 14.15—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Muzyka polska; 16.00: Historja dziecięcej skrzynki radjowej; 16.10: Muzyka (płyty); 16.15: Utwory fortepianowe kompozytorów polskich w wyk. Lucyny Robowskiej; 16.45: Zgadnijcie kto mówi? Zbiorowa audycja ze wszystkich Rozgłośni P. R. (odgadywanie głosów znanych prelegentów radjowych); 17.05: Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Wileńskiej. Utwory na wiolenczelę, wyk. Albert Katz, soliści: Stefanja Grabowska, Ola Obarska, M. Wawrzkowicz i chór „Echo“; 18.35: Płyta jubilatom, reportaż; 19.20: Program na wtorek; 19.30: Koncert rekl.; 19.40: Wiadomości sportowe; 19.45 Moje wrażenia przed mikrofonem, 19.59: Myśli o Radjo: 20.00: Casanowa, opera kom. w 3-ch aktach Ludomira z Poznania; W przerwach: Dziennik wiecz.; wywiad z chałupnikiem-szewcem; „Przyjdź pan do nas na radjo“, skecz; 23.00: Wiad. met.; 23.05 — 23.30: Muzyka taneczna i salonowa.

WTOREK, dn. 21 kwietnia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dzien. por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Giełda roln.; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; — 12.03: Dz. południ.; 12,15: Audycja dla szkół; 12.30: Koncert południowy; 13.10: Chwilka gospodar. 13.15: Z rynku pracy; 13.20—14.15: Muzyka popularna; 14.15—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Piosenki ludowe i duety; 16.00: Skrzynka PKO.; 16.45: Koncert w wyk. ork. 63 pp.; 17.00: Skarby Polski; 17.15: Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Poznańskiej; 18,45: Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny (płyty); 19.00: Program na środę; 19,10: Koncert reklamowy; — 19.20: Pogad. aktualna; 19.30: Wywiad; 19.35: Audycja żołnierska; 20.00: Rola społeczna i kulturalna Radja — odczyt wygł. b. premjer Janusz Jędrzejewicz; 20.15: Dziennik wiecz.; 20.25: Myśli o radjo; 20.26—20.30: Przerwa; 20.30: Koncert europejski z Paryża; 21,30: Zagadki czterowierszowe, w oprac. T. Bujnickiego; 21,45: Muzyka taneczna; 22,35: Wiadomości sportowe; 22,45: Muzyka z płyt; 23,00 Wiad. met. 23,05—23.30: Nowości tan. i salonowe.

II. Ogłoszenie. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów **Nowo-Wilejskiej Fabryki Masy Drzewnej i Papieru Sp. Akc.** odbędzie się w dniu 10 maja 1936 roku o godz. 17 w lokalu Zarządu Spółki w Wilnie, ul. W. Pohulanka 15—15 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1935 r. i udzielenie Zarządowi i Komisji Rewizyjnej pokwitowania z czynności dokonanych w 1935 r., 3) Podział zysku za 1935 r., 4) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5) Wolne wnioski. P. P. Akcjonarjusze, życzący przyjąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni swe akcje lub zaświadczenia złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu Spółki w Wilnie, ul. W. Pohulanka 15—15.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno. ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.